

Sygn. akt V ACa 690/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie :	SA Iwona Wilk SA Aleksandra Janas
Protokolant :	Mirosław Kruk

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w Z.

przeciwko Zarządowi (...) Spółce Akcyjnej w T.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt X GC 519/14,

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w ten sposób, że oddała powództwo,
- w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

2. oddała apelację powódki;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 8.346 (osiem tysięcy trzysta czterdzieści sześć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Grzegorz Stojek	SSA Iwona Wilk
----------------------	---------------------	----------------

## UZASADNIENIE

Powódka (...) w Z. wniosła o zasądzenie od pozwanej Zarząd (...) Spółki Akcyjnej w T. kwoty 135.225,29 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

Motywowala powództwo tym, że sprzedała pozwanej prawo użytkowania wieczystego działek gruntu za cenę 1.180.100 zł, której zapłata miała nastąpić w ratach powiększonych o odsetki ustawowe. Pozwana płaciła raty z opóźnieniem. Powódka naliczyła odsetki ustawowe w łącznej kwocie 167.835,52 zł. Sposób wyliczenia odsetek, o których zasądzenie wniosła, przedstawiła w piśmie procesowym z 29 stycznia 2015 r. Dochodzi tej wierzytelności pomniejszonej 32.610,23 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 112.904,04 zł z ustawowymi odsetkami od 2 września 2014 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Na podstawie umowy najmu z 1 kwietnia 2005 r. powódka zezwoliła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na zainstalowanie oświetlonej tablicy reklamowej o powierzchni 18 m<sup>2</sup> na działce o numerze (...), położonej w Z. przy ul. (...). Umowa została zawarta na okres od 1 kwietnia 2005 r. do 31 marca 2010 r., z możliwością jej wypowiedzenia z jednomiesięcznym okresem wypowiedzenia. Aneksiem z 1 kwietnia 2010 r. umowa została przedłużona na kolejne 3 lata, od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2013 r.

Powódka ogłosiła przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- a) prawa użytkowania wieczystego niezabudowanego gruntu, położonego w Z. przy ul. (...), składającego się z działek o numerach (...), o łącznej powierzchni 7.739 m<sup>(2)</sup>, objętych księgami wieczystymi nr (...) Sądu Rejonowego w Z. – za cenę wywoławczą wynoszącą 1.164.000 zł,
- b) prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w Z. przy ul. (...), składającej się z działki o numerze (...), o powierzchni 125 m<sup>(2)</sup>, objętej księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Z. – za cenę wywoławczą wynoszącą 12.500 zł.

Oferując kwotę 1.180.100 zł, pozwana wygrała przetarg na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego gruntu, wyżej opisanego, składającego się z działek o numerach (...), o łącznej powierzchni 7.739 m<sup>2</sup>.

Strony zawarły umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu za cenę 1.180.100 zł, pod warunkiem, że Prezydent Miasta Z. nie wykona prawa pierwokupu. Powódka oświadczyła, iż nieruchomość jest wolna od obciążeń, roszczeń i praw osób trzecich, w szczególności nie jest przedmiotem egzekucji, czy zabezpieczenia oraz nie istnieją ograniczenia swobody w rozporządzaniu nią. Strony postanowiły, że na poczet ceny podlega zaliczeniu kwota 250.000 zł wpłacona przez pozwaną, natomiast pozostała część ceny zostanie zapłacona w ratach powiększonych o odsetki ustawowe, które będą naliczane na podstawie faktur VAT wystawionych przez powódkę i płatne przez pozwaną w terminach wskazanych w ich treści, nie wcześniej niż siedem dni od ich otrzymania.

Umową sprzedaży zawartą 7 kwietnia 2010 r. powódka sprzedała pozwanej prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych położonych w Z. przy ul. (...), składających się z działek o numerach (...), o łącznej powierzchni 7.739 m<sup>(2)</sup>, objętych księgami wieczystymi numer (...) Sądu Rejonowego w Z., za cenę 1.180.100 zł. Powódka oświadczyła, iż nieruchomość jest wolna od obciążeń, roszczeń i praw osób trzecich, w szczególności nie jest przedmiotem egzekucji, czy zabezpieczenia oraz nie istnieją ograniczenia swobody w rozporządzaniu nią.

W § 4 aktu notarialnego, zawierającego umowę sprzedaży z 7 kwietnia 2010 r., strony postanowiły, że na poczet ceny nieruchomości zaliczają wpłacone przez pozwaną wadium w wysokości 250.000 zł, natomiast pozostałą część ceny (930.100 zł) rozłożyły na osiem rat po 100.000 zł, płatnych co dwa miesiące do dwudziestego dnia miesiąca, poczynając od kwietnia 2010 r., a także na dziewiątą ratę w wysokości 130.100 zł, płatną do 20 sierpnia 2011 r., które powiększone są o odsetki ustawowe, jakie będą naliczane na podstawie faktur VAT wystawionych przez powódkę i płatne przez pozwaną w terminach wskazanych w ich treści, nie wcześniej niż siedem dni od otrzymania faktury. Strony postanowiły, że okresem rozliczeniowym dla odsetek będzie jeden miesiąc kalendarzowy, z których pierwszy obejmie czas od dnia zawarcia umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego do dnia stanowiącego termin płatności pierwszej raty.

Powódka zapłaciła cenę sprzedaży w dniach: 19 maja 2010 r. (250.000 zł), 16 czerwca 2010 r. (100.000 zł), 21 czerwca 2010 r. (100.000 zł – druga rata), 13 września 2010 r. (100.000 zł), 21 października 2010 r. (100.000 zł – czwarta rata), 8 sierpnia 2012 r. (300.000 zł), 5 października 2012 r. (230.100 zł).

Powódka wystawiła dla pozwanej faktury VAT o numerach (...), z których pierwsza objęła cenę sprzedaży w kwocie 1.180.100 zł, zaś pozostałe obejmowały odsetki od kolejnych rat, powiększone o podatek od towarów usług. W interpretacji indywidualnej przepisów prawa podatkowego w zakresie opodatkowania podatkiem VAT oraz dokumentowania odsetek ustawowych z tytułu odroczonego terminu płatności, wydanej na wniosek pozwanej (POWÓDKI), Dyrektor Izby Skarbowej w K. stwierdził, że odsetki należne z tytułu odroczenia terminu płatności ceny nie podlegają opodatkowaniu podatkiem VAT. Z tej przyczyny powódka dokonała korekty faktur VAT obejmujących odsetki (o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...)) i wystawiła fakturę VAT nr (...), którą objęła całą wierzytelność o odsetki do dnia 20 czerwca 2012 r.

Pozwana zwróciła się do powódki o nienaliczanie odsetek od nieterminowej wpłaty trzeciej raty z tytułu ceny sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych za okres od 21 sierpnia 2010 r. do 13 września 2010 r., wskazując że nieterminowa wpłata spowodowana była przejściowymi trudnościami finansowymi.

Na wezwanie do zapłaty wierzytelności dochodzonej w niniejszej sprawie pozwana odpowiedziała, że naliczona kwota odsetek jest za wysoka w stosunku do poniesionych przez nią kosztów przystosowania działek do stanu zgodnego z ich przeznaczeniem.

W dniu 10 grudnia 2013 r. powódka zawezwała pozwaną do próby ugodowej co do należności dochodzonej w niniejszym procesie.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo obejmuje odsetki umowne z tytułu odroczonego terminu zapłaty ceny sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu, w wysokości ustawowej, a także odsetki za opóźnienie w zapłacie poszczególnych rat ceny sprzedaży, również w wysokości ustawowej. Podstawą żądania odsetek umownych są postanowienia umowy sprzedaży z 7 kwietnia 2010 r., zawarte w § 4 aktu notarialnego, w którym strony ustaliły, że poszczególne raty stanowiące część ceny sprzedaży zostaną powiększone o odsetki w wysokości ustawowej. Strony umówiły się o zapłatę przez pozwaną odsetek umownych w wysokości ustawowej za korzystanie z kapitału powódki, co uprawnia ją do naliczenia odsetek umownych w wysokości ustawowej od wysokości pozostałej do zapłaty części ceny, do dnia, w którym pozwana zobowiązana była zapłacić poszczególne raty. Mogła więc żądać odsetek umownych w wysokości ustawowej z tytułu odroczonego terminu zapłaty za okres:

- a) od 7 kwietnia 2010 r. do 20 kwietnia 2010 r. od kwoty 930.100 zł,
- b) od 21 kwietnia 2010 r. do 20 czerwca 2010 r. od kwoty 830.100 zł,
- c) od 21 czerwca 2010 r. do 20 sierpnia 2010 r. od kwoty 730.100 zł,

- d) od 21 sierpnia 2010 r. do 20 października 2010 r. od kwoty 630.100 zł,
- e) od 21 października 2010 r. do 20 grudnia 2010 r. od kwoty 530.100 zł,
- f) od 21 grudnia 2010 r. do 20 lutego 2011 r. od kwoty 430.100 zł,
- g) od 21 lutego 2011 r. do 20 kwietnia 2011 r. od kwoty 330.100 zł,
- h) od 21 kwietnia 2011 r. do 20 czerwca 2011 r. od kwoty 230.100 zł,
- i) od 21 czerwca 2011 r. do 20 sierpnia 2011 r. od kwoty 130.100 zł.

Pozwana płaciła raty z opóźnieniem, mianowicie: pierwszą (100.000 zł, płatną 20 kwietnia 2010 r.) – w dniu 16 czerwca 2010 r., drugą (100.000 zł, płatną 20 czerwca 2010 r.) – w dniu 21 czerwca 2010 r., trzecią (100.000 zł, płatną 20 sierpnia 2010 r.) – w dniu 13 września 2010 r., czwartą (100.000 zł, płatną 20 października 2010 r.) – w dniu 21 października 2010 r., piątą, szóstą i siódmą (łącznie 300.000 zł, płatne – odpowiednio – 20 grudnia 2010 r., 20 lutego 2011 r. i 20 kwietnia 2011 r.) – w dniu 8 sierpnia 2012 r., ósmą i dziewiątą (łącznie 230.100 zł, płatne – odpowiednio – 20 czerwca 2011 r. i 20 sierpnia 2011 r.) – w dniu 5 października 2012 r.

Powódka była zatem uprawniona do żądania odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kolejnych rat, mianowicie:

- a) za okres od 21 kwietnia 2010 r. do 16 czerwca 2010 r. – od kwoty 930.100 zł (pierwsza rata),
- b) za dzień 21 czerwca 2010 r. – od kwoty 830.100 zł (druga rata),
- c) za okres od 21 sierpnia 2010 r. do 13 września 2010 r. – od kwoty 730.100 zł (trzecia rata),
- d) za dzień 21 października 2010 r. – od kwoty 630.100 zł (czwarta rata),
- e) za okres od 21 grudnia 2010 r. do 8 sierpnia 2012 r. – od kwoty 530.100 zł (piąta rata),
- f) za okres od 21 lutego 2011 r. do 8 sierpnia 2012 r. – od kwoty 430.100 (szósta rata),
- g) za okres od 21 kwietnia 2011 r. do 8 sierpnia 2012 r. – od kwoty 330.100 (siódma rata),
- h) za okres od 21 czerwca 2011 r. do 5 października 2012 r. – od 230.100 zł (ósma rata),
- i) za okres od 21 sierpnia 2011 r. do 5 października 2012 r. – od 130.100 zł (dziewiąta rata).

Analizując, jakich odsetek powódka się domaga, Sąd Okręgowy miał na uwadze, po pierwsze, treść uzasadnienia pozwu, po drugie, że żądanie ich zasądzenia obejmuje czas jedynie do dnia 20 czerwca 2012 r., po trzecie, treść oświadczenia powódki złożonego przed zamknięciem rozprawy, po trzecie, treść pisma powódki z 29 stycznia 2015 r. Uznał, że z tego pisma wynika, że powództwo obejmuje odsetki umowne w wysokości ustawowej oraz odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie rat ceny. Odwołując się do pozycji 1. tego pisma, stwierdził, że wskazana w nim suma pieniężna tytułem odsetek stanowiła zarówno odsetki umowne (o czym ma świadczyć ich naliczenie od dnia kolejnego po sporządzeniu umowy sprzedaży, to jest za czas przed terminem zapłaty pierwszej raty) i odsetki za opóźnienie w zapłacie pierwszej raty, naliczone w wysokości ustawowej. Sąd Okręgowy przyjął, że powódka dochodziła zarówno odsetek umownych z tytułu odroczonego terminu zapłaty ceny sprzedaży, jak i odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kolejnych rat. Dochodzi bowiem odsetek za czas od 8 kwietnia 2010 r. (to jest dnia kolejnego po podpisaniu aktu notarialnego, kiedy pozwana nie pozostawała w opóźnieniu w zapłacie rat, gdy wierzytelność nie była jeszcze wymagalna), a poza tym obciążyla pozwaną odsetkami nie do dnia, w którym miały być zapłacone kolejne raty (czyli za okres wskazany w treści aktu notarialnego), ale do dnia, w którym doszło do zapłaty poszczególnych rat.

Sąd Okręgowy uznał za częściowo zasadny zarzut przedawnienia roszczenia, jaki podniosła pozwana.

Bieg przedawnienia roszczenia powódki o zapłatę odsetek umownych w wysokości ustawowej oraz odsetek ustawowych za opóźnienie rozpoczął się w różnych terminach.

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 2 września 2014 r., jednakże 10 grudnia 2013 r. pozwana zawiadzała pozwaną do próby ugodowej w zakresie tej samej wierzytelności (akta VII GCo 265/13 Sądu Rejonowego w Gliwicach), co przerwało bieg terminu przedawnienia wierzytelności dochodzonej w rozpoznawanej sprawie.

Powódka dochodziła odsetek umownych z tytułu odroczonego terminu zapłaty ceny, których stopa określona została w wysokości ustawowej. Termin przedawnienia odsetek wynosi trzy lata (art. 118 k.c.). Odsetki te częściowo stały się wymagalne przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia. Mając na uwadze datę złożenia wniosku o wezwanie do próby ugodowej, Sąd Okręgowy przyjął, że nie upłynął trzyletni okres przedawnienia części odsetek umownych. Strony w umowie z 7 kwietnia 2010 r. ustaliły termin ich wymagalności. Sąd Okręgowy nie zaakceptował twierdzenia powódki, że odsetki umowne stały się wymagalne z dniem wystawienia faktury (...) na kwotę 167.835,52 zł, co – zdaniem powódki – ma być następstwem samego faktu wystawienia faktury VAT. Odsetki umowne stały się wymagalne w terminach wskazanych w treści umowy z 7 kwietnia 2010 r. Strony postanowiły w tej umowie, że wierzytelności z tytułu odsetek staną się wymagalne nie wcześniej niż 7 dni od otrzymania przez pozwaną faktur VAT. Natomiast odsetki miały być naliczane za każdy miesiąc kalendarzowy, z tym że za pierwszy okres naliczane miały być do terminu płatności pierwszej raty. Powódka zatem powinna była wystawiać faktury VAT obejmujące odsetki za każdy kolejny miesiąc. Powódka nie wykazała dat doręczenia pozwanej faktur VAT, jednakże pozwana nie kwestionowała, że je otrzymała. Opóźnienie powódki w wystawianiu faktur VAT nie mogło rodzić ujemnych skutków dla pozwanej w zakresie początku biegu terminu przedawnienia. Sąd Okręgowy analizował więc, kiedy roszczenie o odsetki stałoby się wymagalne, gdyby powódka podjęła czynności w możliwie najwcześniejszym terminie, to jest naliczyła odsetki za dany miesiąc, wystawiła fakturę VAT i doręczyła ją pozwanej. Bieg terminu rozpoczął się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby powódka podjęła te czynności w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.). Mając na uwadze czas na wystawienie faktury VAT (3 dni po upływie każdego miesiąca), jej doręczenie pozwanej (7 dni) i ustalony termin zapłaty od jej doręczenia (7 dni), uznał, że w każdym miesiącu odsetki stawały się wymagalne 18. dnia kolejnego miesiąca. Dlatego, mimo powstania wierzytelności odsetkowej za listopad 2010 r. oraz za okres od 1 do 9 grudnia 2010 r., nie uległy one przedawnieniu, wobec ustalenia przez strony innego terminu ich wymagalności. Odsetki za grudzień 2010 r. powinny być wyliczone przez powódkę na koniec tego miesiąca; po wystawieniu faktury VAT i jej doręczeniu pozwanej miała ona obowiązek ich zapłaty.

W dniu wniesienia pozwu przedawnieniu nie uległo jeszcze roszczenie o odsetki umowne w łącznej kwocie 33.700,03 zł. Są to odsetki umowne, według stopy ustawowej, za okres:

- a) od 1 listopada 2010 r. do 20 grudnia 2010 r., liczone od kwoty 530.100 zł, co stanowi 9.440,14 zł,
- b) od 21 grudnia 2010 r. do 20 lutego 2011 r., liczone od kwoty 430.100 zł, co stanowi 9.497,55 zł,
- c) od 21 lutego 2011 r. do 20 kwietnia 2011 r., liczone od kwoty 330.100 zł, co stanowi 6.936,62 zł
- d) od 21 kwietnia 2011 r. do 20 czerwca 2011 r., liczone od kwoty 230.100 zł, co stanowi 4.999,16 zł,
- e) od 21 czerwca 2011 r. do 20 sierpnia 2011 r., liczone od kwoty 130.100 zł, co stanowi 2.826,56 zł.

Jeżeli chodzi o odsetki za opóźnienie w zapłacie rat ceny sprzedaży, według stopy ustawowej, Sąd Okręgowy podkreślił, że roszczenie powódki o świadczenie główne (cena sprzedaży) wygasło na skutek jej zapłaty przed upływem terminu przedawnienia. Nie doszło zatem do przedawnienia roszczenia głównego. Przedawnienie roszczeń ubocznych (odsetek za opóźnienie) wraz z przedawnieniem roszczenia głównego przyjmuje się dlatego, żeby przy okazji sporów o odsetki nie dochodziło do przekreślenia znaczenia roszczenia głównego. W niniejszym procesie ten argument odpada. Wykonanie roszczenia głównego potwierdza, że istniało, zaś pozostałe w mocy roszczenia uboczne uległy przekształceniu w samodzielne. Gdy roszczenie główne wygasło na skutek zapłaty dokonanej przed upływem terminu przedawnienia, do przedawnienia roszczeń o odsetki za opóźnienie w spełnieniu roszczenia głównego stosuje się

trzyletni termin przedawnienia, także wtedy, gdy termin przedawnienia roszczenia głównego już upłynął (art. 118 k.c.). Roszczenie o odsetki uzyskuje byt niezależny od roszczenia głównego i przedawnienie następuje w każdym dniu osobno. Kodeks cywilny nie precyzuje wyraźnie terminu zapłaty odsetek za opóźnienie, gdyż ustalenie terminu świadczenia głównego zakłada wolę i przekonanie, że dłużnik będzie postępował zgodnie z dyspozycją art. 354 § 1 k.c. i zagadnienie odsetek w ogóle nie wystąpi. Odsetki te płatne są już z chwilą bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego określanego stosownie do art. 455 k.c. Ten moment należy uznać za termin ich wymagalności. Wniosek o wezwanie do próby ugodowej, który przerwał bieg terminu przedawnienia, został wniesiony dnia 10 grudnia 2013 r., natomiast odsetki ustawowe stały się wymagalne od 21 kwietnia 2010 r., a więc przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia. Nie upłynął trzyletni termin przedawnienia roszczenia o odsetki ustawowe wymagalne od dnia 10 grudnia 2010 r. Roszczenie o odsetki powstałe przed tą datą uległo przedawnieniu.

Nie uległa przedawnieniu wierzytelność o zapłatę odsetek za opóźnienie w kwocie 103.463,90 zł. Są to odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie kwoty 530.100 zł, naliczone za okres od 21 grudnia 2010 r. do 20 czerwca 2012 r.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powódka pomniejszyła dochodzone odsetki o kwotę 32.610,23 zł, jaką pozwana zapłaciła tytułem podatku od towarów i usług od odsetek za korzystanie z kapitału, którą powódka w piśmie z 29 stycznia 2015 r. zaliczyła na poczet części odsetek wyliczonych przez siebie. Powódka nie wskazała, na poczet jakiego okresu została zaliczona nadpłata, jednakże złożyła zestawienie dokonywanych przez pozwaną wpłat z tytułu wystawionych faktur VAT. Powódka wystawiła pozwanej faktury VAT numer:

- a) (...), obejmującą należność z tytułu ceny w kwocie 1.180.100 zł,
- b) (...), obejmującą odsetki w wysokości 4.637,76 zł, naliczone od kwoty 930.100 zł za okres od 7 do 20 kwietnia 2010 r. – zapłata została dokonana; nadpłata w kwocie 1.020,31 zł,
- c) (...), obejmującą odsetki w wysokości 22.173, 90 zł, naliczone od kwoty 830.100 zł za okres od 7 kwietnia 2010 r. do 21 czerwca 2010 r. –zapłata została dokonana; nadpłata w kwocie 4.878,26 zł,
- d) (...), obejmującą odsetki w wysokości 41.345,66 zł, naliczone od kwoty 730.100 zł za okres od 7 kwietnia 2010 r. do 13 września 2010 r.,
- e) (...), obejmującą odsetki w wysokości 44.210,58 zł, naliczone od kwoty 630.100 zł za okres od 7 kwietnia 2010 r. do 21 października 2010 r. – zapłata została dokonana jedynie w zakresie kwoty 32.610,23 zł,
- f) (...), obejmującą odsetki w wysokości 50.410,33 zł, naliczone od kwoty 530.100 zł za okres od 9 kwietnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.,
- g) (...), obejmującą odsetki w wysokości 83.450,81 zł, naliczone od kwoty 530.100 zł od 4 stycznia 2011 r. do 20 marca 2012 r.,
- h) (...), obejmującą odsetki w wysokości 13.593,80 zł, naliczone od kwoty 530.100 zł od 21 marca 2012 r. do 31 maja 2012 r.

Z tytułu odsetek pozwana zapłaciła łącznie 32.710,23 zł. Pozwana zapłaciła odsetki za okresy wskazane w fakturach VAT numer (...) – do 21 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy zatem uznał, że za okres do 21 czerwca 2010 r. została zaliczona wpłata w wysokości 32.710,23 zł (4.637,76 zł + 1.020,31 zł + 22.173, 90 zł + 4.878,26 zł), dokonana przez pozwaną.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że kwota 32.610,23 zł stanowiła część ceny sprzedaży, a nie zapłatę odsetek określonych w fakturze nr (...). Po dodaniu kwoty 32.610,23 zł do wszystkich kwot wpłaconych z tytułu ceny uzyskał bowiem kwotę 930.100 zł, stanowiącą pozostałą do zapłaty w ratach cenę sprzedaży.

Po zaliczeniu wpłat pozwanej z tytułu odsetek w wysokości 32.710,23 zł powódka mogła domagać się kwoty 135.125,29 zł, a nie kwoty 135.225,29 zł.

Rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy miał na uwadze żądanie powódki oraz sposób wyliczenia przez powódkę żądanych odsetek, a także wysokość kwot, od których powódka żądała skapitalizowanych odsetek i okresy, za jakie zostały naliczone, co przedstawiła w piśmie z 29 stycznia 2015 r. Stwierdził, że nie mógł orzekać ponad żądanie. Elementem żądania jest sposób wyliczenia odsetek przez powódkę oraz wynikająca z niego suma pieniężna, o której zasądzenie powódka wniosła. Sąd Okręgowy porównał wysokość skapitalizowanych odsetek, których domagała się powódka, z odsetkami wyliczonymi przez siebie. Zgodnie z wyliczeniem powódki, przedawnieniu uległy odsetki wskazane w punktach 1-4 pisma z 29 stycznia 2015 r. Natomiast, za który odsetki nie uległy przedawnieniu powódka żądała odsetek od kwoty 530.100 zł do 20 czerwca 2012 r. Od kwoty 530.100 zł powódka była uprawniona do żądania odsetek umownych za okres od 1 listopada 2010 r. do 20 grudnia 2010 r. oraz odsetek ustawowych za okres od 21 grudnia 2010 r. do 20 czerwca 2012 r. tj. odpowiednio kwoty 9.440,14 zł oraz 103.463,90 zł, co stanowi 112.904,04 zł i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził na podstawie § 4 umowy z 7 kwietnia 2010 r. oraz art. 481 i art. 482 k.c.

W pozostałym zakresie, wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, oddalił powództwo.

Przeciwko żądaniu pozwu, prócz zarzutu przedawnienia, pozwana zgłosiła szereg innych zarzutów, które nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zarzuciła, że przedmiot umowy sprzedaży miał wady podstępnie zatajone. Szło o fundamenty znajdujące się w nieruchomości, rosnące drzewa i krzewy oraz tablicę oddaną w najem. Pozwana poinformowała powódkę o wadach pismem z 26 lipca 2013 r. Nie wykazała ich istnienia.

Miała świadomość, że na terenie kupionej działki znajduje się tablica reklamowa oraz rosną drzewa i krzewy.

Niezależnie od tego umowa najmu powierzchni pod reklamę, przedłużona na okres kolejnych 3 lat, to jest do 31 marca 2013 r., przewidywała możliwość jej rozwiązania z jednomiesięcznym wypowiedzeniem. Pozwanej przysługiwało zatem prawo wypowiedzenia umowy najmu, a w razie skorzystania przez nią z tego prawa najemca był obowiązany w terminie 7 dni do demontażu tablicy reklamowej na własny koszt. Zgodnie z art. 678 § 1 k.c., w razie zbycia rzeczy najętej w czasie trwania najmu nabywca wstępuje w stosunek najmu na miejsce zbywcy; może jednak wypowiedzieć najem z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia. Wstąpienie przez nabywcę rzeczy najętej w stosunek prawny najmu oraz stanie się podmiotem praw i obowiązków przysługujących zbywcy oznacza przekształcenie podmiotowe stosunku najmu po stronie wynajmującego przy zachowaniu tożsamości treści i przedmiotu tego stosunku, a prawo do wypowiedzenia najmu z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia wskazane w art. 678 § 1 k.c. przysługuje nabywcy bez względu na to, czy najem został zawarty na czas oznaczony, czy nieoznaczony, a także niezależnie od tego, czy umowa wskazuje czy nie wskazuje terminu wypowiedzenia. Uprawnienie do wypowiedzenia umowy najmu z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia nie przysługuje nabywcy, jeżeli umowa najmu była zawarta na czas oznaczony z zachowaniem formy pisemnej i z datą pewną, a rzecz została najemcy wydana (art. 678 § 2 k.c.), co nie wystąpiło.

Zgodnie z art. 557 § 1 k.c., sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Nie sposób przyjąć, że pozwana w chwili zawarcia umowy nie wiedziała o tablicy reklamowej oraz rosnących na nieruchomości drzewach i krzewach. Zatem odpowiedzialność powódki z tytułu rękojmi, wobec wiedzy pozwanej o tablicy reklamowej oraz drzewach i krzewach, została wyłączona. Pozwana wywodziła, że powódka zapewniła ją o nieistnieniu wady, co utożsamiała z oświadczeniem zawartym w treści aktu notarialnego, że nieruchomość jest wolna od obciążeń i roszczeń osób trzecich, zawartym w § 2 aktu notarialnego z 7 kwietnia 2010 r. Przez obciążenia nieruchomości należy rozumieć przede wszystkim ustanowione na nieruchomości ograniczone prawa rzeczowe, bądź stosunki obligacyjne. Nie stanowi obciążenia nieruchomości istnienie pod jej powierzchnią fundamentów oraz rosnące na niej drzewa i krzewy, a także umieszczenie na niej tablicy reklamowej. Podmiotowi, któremu została wynajęta powierzchnia reklamowa nie przysługiwało żadne prawo do nieruchomości, zawarcie umowy dotyczącej tablic reklamowej również nie stanowiło obciążenia nieruchomości, tym bardziej, że z tytułu najmu należny był czynsz.

Również brak podstaw do twierdzenia, że powódka podstępnie zataiła wady nieruchomości. Podstępne zatajenie wady, w rozumieniu art. 564 k.c., to takie umyślne działanie sprzedawcy, które ma na celu utrudnianie wykrycia wady przez kupującego. Będzie to zatem ukrycie lub zamaskowanie wadliwości, a co najmniej sytuacja, w której sprzedawca, wiedząc o istnieniu wady, nie poinformował o niej kupującego. Pozwana natomiast nawet nie wykazała, że powódka wiedziała o istnieniu fundamentów, czemu powódka przeczyła.

Ponadto pozwana utraciła uprawnienia z rękojmi, bowiem nie zbadała rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomiła niezwłocznie sprzedawcy o wadzie (tablica reklamowa oraz drzewa i krzewy), a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później (fundamenty) – nie zawiadomiła sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu (art. 563 § 1 k.c.). Na kupującym spoczywa ciężar udowodnienia, że zbadał przedmiot zakupu w czasie właściwym. Wykrycie niezgodności rzeczy z umową rodzi obowiązek niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o wadzie. W tym zakresie kupujący jest zobowiązany wykazać, że uczynił zadość obowiązkowi niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o wadzie rzeczy, to jest bez zbędnej zwłoki. O zachowaniu terminu przesądza normalny, przyjęty u danego przedsiębiorcy system postępowania w takich przypadkach. Niewykonanie tego obowiązku skutkuje utratą uprawnienia. Gdy wada nie została wykryta w czasie rutynowego sprawdzenia rzeczy, ale wyszła na jaw dopiero później, kupujący ma zawsze obowiązek zawiadomić sprzedawcę o wadzie, pod rygorem utraty uprawnień z tytułu rękojmi (art. 563 k.c.). Pozwana nawet nie wskazała kiedy dowiedziała się o fundamentach, natomiast odnośnie do drzew i krzewów i tablicy reklamowej najpóźniej zauważyła je bezpośrednio po zawarciu umowy z powódką. Mimo niepodania przez pozwaną, kiedy dowiedziała się o istnieniu fundamentów, to z umowy o roboty budowlane, której przedmiotem było ich wyburzenie wynika, że najpóźniej o nich wiedziała w dniu jej zawarcia, to jest 27 kwietnia 2012 r. Natomiast o ich istnieniu powiadomiła powódkę dopiero pismem z 26 lipca 2013 r., a zatem również w tym zakresie utraciła uprawnienia z rękojmi.

Powoływanie się przez pozwaną na wady sprzedanego prawa użytkowania wieczystego nieruchomości jest dodatkowo o tyle nieuzasadnione, że pozwana skutecznie nie podniosła uprawnień przysługujących jej z tytułu rękojmi. Żądanie obniżenia ceny o koszt usunięcia wad (art. 560 § 1 k.c.) jest bezzasadne, skoro cena została zapłacona, a powódka domagała się jedynie odsetek umownych oraz odsetek ustawowych za opóźnienie zapłaty ceny. Istotą obniżenia ceny w oparciu o art. 560 § 1 i 3 k.c. jest przywrócenie pełnej ekwiwalentności świadczeń stron umowy. W wyniku skorzystania z uprawnienia prawokształtującego przestaje obowiązywać dotychczasowe wynagrodzenie i jest ono ustalane na nowo oświadczeniem kupującego. Obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartości rzeczy z wadą pozostają do wartości rzeczy bez wady. Uprawnienie z rękojmi dotyczące obniżenia ceny odnosi się do ceny rzeczywiście przez strony umówionej, a nie odsetek. Pozwana nie mogła zatem realizować uprawnień z rękojmi, gdy powódka żądała zapłaty odsetek umownych za odroczenie terminu zapłaty ceny oraz odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie ceny sprzedaży, którą uiszczyła w całości.

Niezasadny jest również zarzut potrącenia. Po pierwsze, pełnomocnik pozwanej zgłosił ten zarzut, powołując się na oświadczenie o potrąceniu zawarte w niepodpisanym piśmie. Po drugie, pozwana przedstawiła do potrącenia wierzytelność z tytułu kosztów usunięcia fundamentów, która nie była wymagalna w dacie składania oświadczenia o potrąceniu. Pozwana bowiem nie wykazała, ani nawet nie twierdziła, że wzywała powódkę do zapłaty należności stanowiącej koszty usunięcia fundamentów. Po trzecie, pozwana nie wykazała wysokości wzajemnej wierzytelności, to jest kosztów wyburzenia fundamentów. Pozwana złożyła wraz z pismem, stanowiącym załącznik do protokołu, umowę o roboty budowlane, na podstawie której zleciła wykonanie na działce w Z. przy ul. (...) robót ziemnych w zakresie niwelacji i odwiezienia nadmiaru ziemi oraz robót wyburzeniowych starych fundamentów, a także złożyła fakturę VAT za wykonane roboty ziemne i wyburzeniowe na kwotę 738.000 zł. Nie wniosła o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów. Sąd Okręgowy nie włączył więc ich do materiału dowodowego. Ponadto, z treści tych dokumentów nie wynika wysokość poniesionych przez pozwaną kosztów wyburzenia fundamentów, bowiem wystawiona faktura VAT obejmuje łącznie roboty ziemne oraz wyburzenie fundamentów, bez rozdzielenia ich wysokości. Pozwana złożyła te dokumenty wraz z pismem stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy, który stanowi integralną część protokołu rozprawy i precyzuje wypowiedzi składane już na posiedzeniu. W załączniku do protokołu rozprawy, złożonym przed jej zamknięciem, poinformowała, że złożyła oświadczenie o potrąceniu części dochodzonej wierzytelności,



która jej zdaniem nie uległa przedawnieniu. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy rozważał, czy takie uzupełnienie uzasadnienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, zawarte w załączniku do protokołu, było prawnie dopuszczalne i mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Przepis art. 161 k.p.c. stanowi o możliwości zamieszczenia w załączniku do protokołu „uzupełnienia”. Pod tym określeniem kryje się przewidziane w art. 217 § 1 k.p.c. prawo strony do przytaczania aż do zamknięcia rozprawy okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Załącznik do protokołu nie ma znaczenia samoistnego, jego rola jest pomocnicza w stosunku do obowiązującej zasady ustności rozprawy. Dlatego nie może zawierać treści samodzielnych, lecz musi ograniczać się do zreferowania lub streszczenia ustnych wywodów i wniosków, przedstawianych uprzednio na rozprawie (najczęściej chodzi o treść wystąpienia końcowego pełnomocnika procesowego strony). Załącznik ten, w części odnoszącej się do szkody pozwanej, przytacza treść wypowiedzi pełnomocnika, pochodzącej z ostatniego terminu rozprawy. Sąd Okręgowy zatem uwzględnił załącznik do protokołu jako „stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy”. Jednakże, mimo dołączenia do załącznika do protokołu dokumentów, pozwana nie wносиła o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów. Złożone wraz z załącznikiem do protokołu oświadczenie o potrąceniu z 14 kwietnia 2015 r. nie zostało podpisane, a zatem brak podstaw do przyjęcia, że zostało ono skutecznie złożone. Oświadczenie to zostało nadane przesyłką poleconą 14 kwietnia 2015 r., a zatem w dniu rozprawy nie dotarło do wiadomości powódki. Pozwana, wskazując w mowie końcowej, że poniosła szkodę wobec istnienia wad przedmiotu sprzedaży, nie wykazała przesłanek odpowiedzialności powódki z tego tytułu. Dodatkowe uzasadnienie przez pozwaną poniesionej szkody, zawarte w załączniku do protokołu, ograniczało się powołania istnienia głębokich fundamentów, natomiast zarówno załączona umowa o roboty budowlane, jak i faktura VAT nr (...), obejmują nie tylko roboty wyburzeniowe starych fundamentów, ale także roboty ziemne polegające na niwelacji i odwiezieniu nadmiaru ziemi. Pozwana nie wskazywała, w jakim zakresie 738.000 zł obejmuje wyburzenie fundamentów oraz nie wykazała istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem powódki a poniesieniem kosztów wyburzenia fundamentów.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy umotywował jego wynikiem oraz treścią art. 100 k.p.c. i § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.).

W apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu przez zasądzenie kwoty 22.322 zł z odsetkami ustawowymi od 2 września 2014 r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego. Po pierwsze, art. 481 i art. 482 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym uznaniu, że naliczone przez powoda odsetki stały się wymagalne w terminach wskazanych w treści aktu notarialnego z dnia 7 kwietnia 2010 r. Po drugie, art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym uznaniu, że roszczenie stało się wymagalne w momencie wystawienia ośmiu kolejnych faktur odsetkowych, bez uwzględnienia konieczności wystawienia korekt do tych faktur, wynikających z interpretacji indywidualnej Dyrektora Izby Skarbowej w G.. Po trzecie, art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez jego niezastosowanie wskutek nieprzyjęcia, że faktury korygujące, po zaakceptowaniu ich przez pozwaną, powinny być traktowane jako uznanie niewłaściwe, skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia. Po czwarte, art. 117 § 2 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 60 k.c. przez niezastosowanie wskutek nieprzyjęcia, że pismo pozwanej z 26 lipca 2013 r. powinno być traktowane jako oświadczenie o zrzeczeniu się korzystania z zarzutu przedawnienia. Po piąte, art. 5 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek nieprzyjęcia, że w okolicznościach sprawy zarzut przedawnienia jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz zasadami współżycia społecznego (to jest z dobrymi zwyczajami kupieckimi).

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (k. 231).

Pozwana w apelacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo przez jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i

przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Na rozprawie apelacyjnej wniosła też o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty (k. 231).

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania. Mianowicie art. 233 § 1 w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, wskutek pominięcia wniosków dowodowych pozwanej zawartych w piśmie z 15 kwietnia 2015 r., co doprowadziło do przyjęcia, że powódka nie zataiła podstępnie wad w postaci fundamentów znajdujących się pod powierzchnią nieruchomości. Ponowiła wnioski dowodowe zawarte w piśmie z 15 kwietnia 2015 r.

Ponadto zarzuciła naruszenie prawa materialnego, to jest art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, skoro w § 4 umowy z 7 kwietnia 2010 r. strony postanowiły, że brak zapłaty którejkolwiek z rat ceny lub kwoty naliczonych odsetek w wyznaczonych terminach spowoduje natychmiastową wymagalność roszczenia o zapłatę pozostałej do zapłaty ceny wraz z oprocentowaniem. Pozwana opóźniła się z zapłatą już pierwszej raty. Roszczenie stało się wymagalne wraz z oprocentowaniem w dniu 21 kwietnia 2010 r. Zarzut przedawnienia jest zatem zasadny co do całości dochodzonego roszczenia.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Na uwzględnienie zasługuje jedynie apelacja pozwanej.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy dotyczące zbycia użytkownika wieczystego gruntu umową z 7 kwietnia 2010 r. i treści tej umowy, jak też zapłaty całej ceny. Ustalenia te modyfikuje w oparciu o zgodne twierdzenia stron, że kwota 250.000 zł (wadium) została zaliczona tą umową na poczet ceny sprzedaży, a ponadto, że o udzielenie interpretacji podatkowej dotyczącej obciążenia podatkiem VAT odsetek z tytułu odroczonej płatności zwróciła się powódka, a nie pozwana (jak zresztą wprost z interpretacji wynika – k. 58-64). Sąd Apelacyjny podziela też ustalenie Sądu Okręgowego, że pozostała część ceny (930.000 zł) została rozłożona na 9 rat płatnych w terminie określonym w umowie wraz z oprocentowaniem za korzystanie z kapitału, przy czym już pierwsza z nich została zapłacona z uchybieniem terminu, a ponadto, że zapłaconą przez pozwaną kwotę 32.610,23 zł powódka zaliczyła na poczet odsetek, które dochodzi w niniejszej sprawie. Ustalenia te uzupełnia w sposób dalej wskazany.

Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Chodzi o to, by w oparciu o żądanie i jego podstawę faktyczną możliwe było jednoznaczne ustalenie przedmiotu procesu. Strona pozwana powinna bowiem wiedzieć przed jakim żądaniem ma podjąć obronę, zgłoszonym ze względu na określone fakty, podlegające ocenie prawnej, a sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Uczynienie zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie mogło polegać wyłącznie na określeniu, po pierwsze, że powódka domaga się zasądzenia odsetek wyliczonych w sposób przedstawiony w piśmie z 29 stycznia 2015 r. oraz przytoczeniu w uzasadnieniu pozwu, że ich podstawą jest § 4 umowy z 7 kwietnia 2010 r., po drugie, że pozwana uchybiła terminowi zapłaty poszczególnych rat ceny sprzedaży, po trzecie, że powódka wystawiła korygującą fakturę VAT wskutek uznania przez administrację podatkową, że odsetki z tytułu odroczonego terminu zapłaty nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Wskazanemu wymogowi formalnemu pozwu nie czyni zadość również powołanie w nim (ponad wymaganie z art. 187 k.p.c.) przepisu art. 482 § 1 k.c., jako podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Pojęcie zaległe odsetki w rozumieniu art. 482 § 1 k.c. obejmuje bowiem zarówno odsetki kapitałowe (w rozumieniu art. 359 k.c. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r., jak i obowiązującym od tego dnia), a także odsetki za opóźnienie (w rozumieniu art. 481 k.c. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r., jak i obowiązującym od tego dnia).

W postępowaniu prowadzonym w pierwszej instancji pełnomocnik powódki oświadczył, że nie jest w stanie sprecyzować, czy powódka dochodzi odsetek kapitałowych czy za opóźnienie (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu

rozprawy w dniu 15 kwietnia 2015 r. w zakresie znaczników czasu 00:00:50-00:06:31 i 00:14:36-00:19:02 – k. 159). Oświadczył jedynie, że domaga się zapłaty odsetek na podstawie umowy zawartej w § 4 aktu notarialnego z 7 kwietnia 2010 r. Podniósł, że potrzebowałby tygodniowego terminu, żeby udzielić odpowiedzi na pytanie w tym przedmiocie i jeśli zostanie wezwany do wyjaśnienia tej kwestii, wnosić będzie o wyznaczenie mu w tym celu takiego właśnie terminu. Powódka nie została jednak wezwana do wyjaśnienia tej kwestii. Przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji pełnomocnik powódki stwierdził, że umowa sprzedaży dotyczyła dwu rodzajów odsetek, kapitałowych i za opóźnienie, jakie sprzedająca naliczała po upływie terminu do zapłaty ceny, lecz dalej nie sprecyzował, jakich odsetek powódka dochodzi w procesie. Pełnomocnik pozwanej oświadczył, że tak odczytuje wyliczenie dochodzonych odsetek zawarte w piśmie powódki z 29 stycznia 2015 r., że powództwo dotyczy odsetek za opóźnienie. Ponadto pełnomocnik pozwanej oświadczył, że pozwana liczyła na pomniejszenie ceny sprzedaży o wydatki, jakie poniosła na nieruchomości, której wieczyste użytkowanie było objęte umową z 7 kwietnia 2010 r., a także o naliczone odsetki za opóźnienie (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 15 kwietnia 2015 r. w zakresie znaczników czasu 00:06:33-00:07:35 i 00:21:44-00:22:24 – k. 159). Z kolei Sąd Okręgowy uznał, że powódka dochodzi zasądzenia odsetek kapitałowych i za opóźnienie, a to z przyczyn, o których wcześniej była mowa. Tymczasem nie pozostaje w sprzeczności z art. 359 § 1 k.c. naliczanie odsetek za korzystanie z kapitału wierzyciela do dnia zapłaty kapitału. Taki sposób naliczania odsetek sam w sobie nie musi więc oznaczać, że wierzyciel nalicza odsetki za opóźnienie w zapłacie, chyba że umowa stanowiłaby podstawę do naliczania odsetek kapitałowych tylko za czas określony w umowie (tu: do terminu zapłaty poszczególnych rat), po upływie którego wierzyciel nie miałby umownej podstawy do dalszego naliczania odsetek kapitałowych, przez co po upływie czasu naliczania odsetek kapitałowych domagałby się już tylko odsetek za opóźnienie (w okolicznościach sprawy nie ma podstaw do rozważania dopuszczalności jednoczesnego pobierania obu rodzajów odsetek, gdyż za punkt wyjścia rozważań w tym przedmiocie przyjąć należałoby i tak umowę stron, zaś żadna z nich nie podniosła tego rodzaju twierdzenia).

Zarzuty apelacji powódki są tak skonstruowane, jakby przedmiotem żądania były odsetki za opóźnienie. Jej zdaniem, skutek uznania skuteczności zarzutu przedawnienia części dochodzonego roszczenia, miało dojść do naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego, w tym art. 481 k.c., regulującego odsetki za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej. Natomiast pozwana tak skonstruowała apelację, że akcentuje znaczenie postanowienia umownego dotyczącego skutków uchybienia terminowi zapłaty raty i naliczonych odsetek, gdyż uchybiła terminowi zapłaty już pierwszej raty, co miało wywołać skutek w postaci natychmiastowej wymagalności niezapłaconej części ceny.

Wobec niesprecyzowania przez powódkę pozwu również na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 sierpnia 2016 r., Sąd Apelacyjny wezwał powódkę, pod rygorem zawieszenia postępowania, do sprecyzowania w wyznaczonym terminie żądania pozwu przez wyjaśnienie, czy w skład dochodzonej kwoty 135.225,29 zł wchodzi wyłącznie odsetki naliczane jako oprocentowanie wiarygodności z tytułu ceny oraz wskazanie sposobu ich wyliczenia, a jeśli poza tymi odsetkami w skład dochodzonej kwoty wchodzi jeszcze inne odsetki, to jakie i jak są obliczone (protokół rozprawy apelacyjnej w dniu 23 sierpnia 2016 r., k. 245). Odpowiadając na to wezwanie, powódka w piśmie z 5 września 2016 r. wyjaśniła, że w skład dochodzonej przez nią kwoty wchodzi odsetki umowne w wysokości ustawowej z tytułu odroczonego terminu zapłaty ceny sprzedaży, których wyliczenie przedstawione jest w jej piśmie procesowym z 29 stycznia 2015 r., o którym była już mowa (k. 248). Na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 r. powódka dodała, że domaga się odsetek kapitałowych za okres od dnia wskazanego w umowie przeniesienia prawa wieczystego użytkowania do dnia zapłaty danej raty (oświadczenie zastępcy pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 r., k. 265).

Rozstrzygnięcie sprawy wymagało wykładni umowy z 7 kwietnia 2010 r. w zakresie § 4 o treści: „Stawający (...) potwierdzają, że na poczet ceny sprzedaży w kwocie 1.180.100 zł (...) zostało już zaliczone, wpłacone przed rozstrzygnięciem przetargu (...) wadium w kwocie 250.000 zł (...), którego przyjęcie W. C. i S. M. działający w imieniu i na rzecz (...) z siedzibą w Z. kwitują niniejszym aktem. W. C. i S. M., działający w imieniu i na rzecz (...) z siedzibą w Z. i W. B., działający w imieniu i na rzecz (...) Zarząd (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w T. postanawiają, że niniejszym zgodnie zmieniają harmonogram spłat pozostałej części ceny sprzedaży ustalony w § 6 warunkowej umowy sprzedaży (...) oraz, że ustalają nowy harmonogram spłat pozostałej części ceny sprzedaży postanawiając, że pozostała część ceny

sprzedaży w kwocie 930.100,00 zł (...) zostanie zapłacona w ratach, płatnych począwszy od miesiąca kwietnia 2010 r. tj.:

- pierwsza rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do dnia (...) (20-04-2010 r.),
- druga rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do dnia (...) (20-06-2010 r.),
- trzecia rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do dnia (20-08-2010r.),
- czwarta rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do (...) (20-10-2010 r.),
- piąta rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do (...) (20-12-2010 r.),
- szósta rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do (...) (20-02-2011 r.),
- siódma rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do (...) (20-04-2011 r.),
- ósma rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do (...) (20-06-2011 r.),
- dziewiąta rata w kwocie 130.100 zł (...) płatna do (...) (20-08-2011 r.),

powiększonych o odsetki ustawowe, przy czym okresem rozliczeniowym dla odsetek będzie jeden miesiąc kalendarzowy, a pierwszy okres rozliczeniowy obejmuje okres od dnia zawarcia umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego do dnia stanowiącego termin płatności pierwszej raty. Odsetki będą naliczane przez Sprzedającą i będą płatne przez Kupującą (...) na podstawie faktur VAT wystawionych przez (...) w Z. w terminie wskazanym na fakturze, ale nie wcześniej niż siedem dni od jej otrzymania przez Kupującą (...), na rachunek wskazany w fakturze. Strony postanawiają, że zapłata poszczególnych rat ceny, o których mowa wyżej, nastąpić ma na rachunek bankowy sprzedającej (...) podany na fakturze VAT, a brak zapłaty przez kupującą (...) którejkolwiek z rat ceny lub kwoty naliczonych odsetek w wyznaczonych terminach spowoduje natychmiastową wymagalność roszczenia (...) o zapłatę pozostałej do zapłaty ceny wraz wymienionym wyżej oprocentowaniem. W. B. oświadcza, że w zakresie zobowiązania do zapłaty całej ceny, jak i poszczególnych rat ceny wraz z wymienionym wyżej oprocentowaniem, poddaje reprezentowaną przez siebie Spółkę Zarząd (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w T. egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 kodeksu postępowania cywilnego, wprost z tego aktu notarialnego, do wysokości 1.180.100,00 zł (...), postanawiając, że (...) z siedzibą w Z. będzie upoważniona do prowadzenia przeciwko Kupującej (...) egzekucji o całość lub część roszczenia, jeżeli nie wpłaci ona jako dłużnik którejkolwiek z rat ceny lub kwoty naliczonych odsetek w wyznaczonych terminach oraz jeżeli w terminie 14 (...) dni od daty otrzymania wezwania od (...)w Z. nie wpłaci całej pozostałej do zapłaty ceny wraz z wymienionym wyżej oprocentowaniem, a wierzyciel może wystąpić o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności w terminie do dnia (...) (31-12-2011 r.).” (k. 36-37).

Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 r. (k. 264) dopuścił dowód z zeznań osób fizycznych wchodzących w chwili zawierania umowy w skład zarządów obu stron, które je reprezentowały przy zawieraniu umowy, mianowicie z przesłuchania S. M. i W. C. (za powódkę) oraz z zeznań świadka W. B. (nie wchodzi już w skład zarządu pozwanej).

Na tle art. 65 kc przyjęto w judykaturze tak zwaną kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli, opartą na kryterium subiektywnym i obiektywnym, której stosowanie obejmuje dwie fazy. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd. W pierwszej fazie wykładni oświadczeń woli za wiążący przyjmuje się sens, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca dane oświadczenie (subiektywny wzorzec wykładni). Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni oświadczeń woli. Podstawą pierwszeństwa znaczenia oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia jest zawarty w art. 65 § 2 kc nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy. Przepis ten dopuszcza taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw

będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umowy może się zatem zakończyć ze względu na jej „jasny” sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest „jasna” po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni. W drugiej fazie, gdy okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, prawnie wiążące jest znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 kc, aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli, należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych. Uwzględnić trzeba w pierwszej kolejności zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Należy jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego. Przy wykładni oświadczenia woli należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, to jest jego kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 kc). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 kc wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy – przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i 493 kc – cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. W judykaturze przyjęto też, że wątpliwości interpretacyjne należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zrehabilitowała umowę.

Jeżeli idzie o ostatnią kwestię, nie jest możliwe stwierdzenie, że to jedna ze stron redagowała umowę, gdyż tę redagował notariusz, a żadna z zeznających osób nie potrafiła powiedzieć, kto przekazał notariuszowi informację o treści ustaleń stron, które jednak notariusz znał. Świadek W. B. nie pamiętał, kto proponował treść postanowień umownych o ratach i odsetkach, natomiast S. M. i W. C. zeznali, że inicjatorką rozłożenia ceny sprzedaży na raty była pozwana, która zgadzała się zabezpieczyć interes powódki związany z korzystaniem z jej kapitału w sposób, który strony zaakceptowały. Zważywszy, że rozłożenie ceny na raty było w interesie pozwanej, nie ma podstaw do kwestionowania zeznań S. M. i W. C., że inicjatywa w tym względzie pochodziła od pozwanej i że kupująca zgadzała się na takie ułożenie treści umowy, by uwzględnić interes powódki, która chciała uzyskać pewność otrzymania nie tylko ceny, ale też odsetek należnych z tytułu odroczonego terminu zapłaty. W tym właśnie celu pozwana poddała się egzekucji do kwoty 1.180.100 zł na podstawie aktu notarialnego, w oparciu o art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. Uwzględniając wadium (250.000 zł), uiszczony przez pozwaną przed zawarciem umowy z 7 kwietnia 2010 r., zaliczony w umowie przeniesienia użytkowania wieczystego gruntu na poczet ceny sprzedaży, pozwana poddała się egzekucji na podstawie aktu notarialnego nie tylko w zakresie ceny, ale też tych odsetek, których obowiązek zapłaty spoczywał na pozwanej. Zarówno świadek W. B., jak i osoby przesłuchane za powódkę, w istocie ostatecznie zeznali, że natychmiastowa wymagalność roszczenia, o jakiej mowa w umowie z 7 kwietnia 2010 r., nie była uzależniona od jakiegokolwiek zachowania pozwanej, natomiast poddanie się egzekucji na podstawie aktu notarialnego stanowiło wyraz zabezpieczenia interesu powódki, która mogła w ten sposób egzekwować nie tylko cenę sprzedaży, ale też jej oprocentowanie, do zapłaty którego pozwana się zobowiązała. Podkreślana przez osoby przesłuchane za powódkę możliwość, a nie obowiązek skorzystania z tego sposobu egzekucji, nie prowadzi do wniosku innego niż w sposób oczywisty wynika z ich wyводу, że powódka mogła skorzystać z poddania się przez pozwaną egzekucji na podstawie aktu notarialnego, ale nie musiała tego czynić. Możliwość skorzystania z oświadczenia pozwanej o poddaniu się egzekucji na podstawie aktu notarialnego nie prowadzi natomiast do kwestii rozumienia postanowień umownych dotyczących natychmiastowej wymagalności roszczenia przysługującego powódce. Zeznanie świadka W. B. oraz przesłuchanie S. M. i W. C. nie pozwalają poczynić wykładni pojęcia „natychmiastowej wymagalności roszczenia” przysługującego powódce „o zapłatę pozostałej do zapłaty ceny wraz z wymienionym wyżej oprocentowaniem” w sposób odmienny od wynikającego z powszechnego rozumienia tego pojęcia, które oznacza, że z uwagi na wystąpienie okoliczności określonej umową roszczenie staje się wymagalne jeszcze przed terminem oznaczonym w umowie.

Strony bowiem nie uczyniły tej kwestii przedmiotem negocjacji poprzedzających zawarcie umowy (do odmiennego wniosku nie prowadzą zeznania świadka W. B. oraz przesłuchanych za powódkę S. M. i W. C., którzy na to nie wskazywali), poprzestając na przyjęciu w umowie, że w razie zaistnienia określonej w niej okoliczności (brak zapłaty w umówionym terminie) roszczenie powódki stanie się „natychmiast wymagalne” i od woli powódki zależeć będzie skorzystanie z uprawnienia wynikającego z poddania się przez dłużniczkę egzekucji na podstawie aktu notarialnego. Nie sposób nie dostrzegać, że jedna z osób reprezentujących powódkę, mianowicie S. M., jest księgową. Osoba o tym zawodzie nie mogła nie spotkać się w procesie zdobywania wykształcenia zawodowego i wykonywania zawodu z pojęciem „natychmiastowej wymagalności” roszczenia. Przyjęcie rozumienia pojęcia natychmiastowej wymagalności, przedstawianego początkowo przez przesłuchanego za powódkę W. C. (miałaby być uzależniona od woli powódki i wezwania przez nią pozwanej do zapłaty) kłóci się z powszechnie przyjętym rozumieniem tego sformułowania oraz sensem przyjmowania w umowie postanowienia o natychmiastowej wymagalności roszczenia. Wbrew twierdzeniu W. C., wypowiedzianemu w początkowej fazie przesłuchania, to nie natychmiastowa wymagalność roszczenia została uzależniona od wezwania do zapłaty, ale upoważnienie do prowadzenia egzekucji, jak wynika z ostatniego zdania § 4 umowy z 7 kwietnia 2010 r. (powódka „będzie upoważniona do prowadzenia przeciwko Kupującej Spółce egzekucji o całość lub część roszczenia, jeżeli nie wpłaci ona jako dłużnik którejkolwiek z rat ceny lub kwoty naliczonych odsetek w wyznaczonych terminach oraz jeżeli w terminie 14 (...) dni od daty otrzymania wezwania od (...) (...) w Z. nie wpłaci całej pozostałej do zapłaty ceny wraz z wymienionym wyżej oprocentowaniem”). Pozbawione racjonalności byłoby takie rozumienie tej umowy, że mimo uchybienia terminowi zapłaty „którejkolwiek z rat ceny lub kwoty naliczonych odsetek w wyznaczonych terminach”, które – według słów umowy – „spowoduje natychmiastową wymagalność roszczenia (...) o zapłatę pozostałej do zapłaty ceny wraz wymienionym wyżej oprocentowaniem” pozwana nadal na podstawie umowy z 7 kwietnia 2010 r. uprawniona byłaby do zapłaty w ratach, niezależnie od woli powódki, jak wywodził w zeznaniu W. C.. Rodzi się retoryczne pytanie o sens zamieszczenia w umowie postanowienia o natychmiastowej wymagalności roszczenia, które nie oznaczałoby natychmiastowej wymagalności, następującej przed terminem zapłaty raty, który przestał strony wiązać z uwagi na niedochowanie terminu zapłaty wcześniejszej raty. Fakt, że pozwana poddała się egzekucji na podstawie aktu notarialnego, na czym skupiły się osoby przesłuchane za powódkę, ma inne znaczenie. Nie stanowi podstawy do przyjęcia, że natychmiastowa wymagalność niezapłaconej części roszczenia przysługującego powódce nie oznaczała wymagalności występującej natychmiast wskutek samego uchybienia terminowi zapłaty raty wcześniejszej, niezależnie od jego określenia datą kalendarzową dla ustalenia wymagalności roszczenia prawidłowo spełnianego w umówionych ratach, gdyż „skorzystanie z natychmiastowej wymagalności zależeć miało od woli powódki”, jak początkowo, bez podstawy w treści umowy, uznał W. C.. Ostatecznie podsumował swoje zeznanie w ten sposób, że idea umowy z 7 kwietnia 2010 r. była taka i do tego właśnie strony zgodnie zmierzały, że pozwana zapłaci całą cenę z odsetkami za korzystanie z kapitału oraz że zostało to oddane w umowie przez poddanie się przez pozwaną egzekucji na podstawie aktu notarialnego. Uchybienie terminowi zapłaty raty i odsetek za korzystanie z kapitału mogło dotyczyć nie tylko już należnej raty, ale też już naliczonych odsetek od jednej z rat (z uchybieniem terminowi zapłaty nie musiało dojść już przy pierwszej racie, mogło do tego dojść przy dowolnej następnej racie bądź wcale), a więc wtedy natychmiast wymagalne byłyby również już naliczone odsetki za korzystanie z kapitału. Inną rzeczą jest, że powódka nie wymagała od pozwanej jednorazowej zapłaty nawet wtedy, gdy roszczenie o zapłatę 93.100 zł stało się natychmiast wymagalne, dalej żądając rat i odsetek za czas od pierwotnie umową ustalonego terminu zapłaty do dnia dokonanej zapłaty. Jak bowiem zeznał W. C., powódka ulegała prośbom pozwanej w tym przedmiocie. Nie ma jednak podstaw w materiale sprawy, by tego rodzaju reakcja powódki na inicjatywę pozwanej oznaczała zmianę omawianych postanowień umowy, tym bardziej, że pozwana pozostawała w przekonaniu usprawiedliwionym okolicznościami, czego dotyczy oświadczenie jej pełnomocnika, że powódka żądała odsetek za opóźnienie w zapłacie. Tym daje się też wytłumaczyć postępowanie pozwanej, która zwróciła się do powódki o „anulowanie naliczonych odsetek od nieterminowej wpłaty trzeciej raty” ceny sprzedaży (k. 70), czyli odsetek za opóźnienie. Pismo to nie stanowi więc potwierdzenia takiego rozumienia umowy z 7 kwietnia 2010 r., że w chwili jego sporządzania przez pozwaną miała obowiązek zapłacić odsetki kapitałowe za okres od 21 sierpnia 2010 r. do 13 września 2010 r. z tytułu odroczonego terminu zapłaty sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych. Podobnie odpowiedź na wezwanie do zapłaty wierzytelności dochodzonej w niniejszej sprawie, zawarta w piśmie z 26 lipca 2013 r. (k. 82), w którym pozwana stwierdziła, że naliczona kwota odsetek jest za wysoka w stosunku do poniesionych przez nią kosztów przystosowania działek do stanu zgodnego z ich przeznaczeniem nie

proceedzi do odmiennego wniosku, skoro w okolicznościach sprawy pozwana mogła przypuszczać, że powódce idzie o odsetki za opóźnienie w zapłacie. W tych okolicznościach spóźnione było w rozumieniu art. 381 k.p.c. zgłoszenie przez powódkę na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 listopada 2016 r. wniosku o dopuszczenie dowodu z pisma pozwanej do powódki z 31 lipca 2012 r., z którego ma wynikać, że pozwana liczyła się z obowiązkiem zapłaty odsetek. Powódka już od początku procesu znała treść pisma objętego wnioskiem i wyrażone w nim stanowisko pozwanej, że liczy się z obowiązkiem zapłaty odsetek. Sam ten fakt jest zresztą nieistotny dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.). Wywodząc w oparciu o powołane pisma pozwanej, powódka wskazuje tylko na liczenie się powódki z obowiązkiem zapłaty odsetek, czemu pozwana nie przeczyła, wskazując na odsetki za opóźnienie.

Kwestią sporną było, czy wierzycielka nadal była uprawniona do żądania odsetek kapitałowych wskutek natychmiastowej wymagalności wszystkich dziewięciu rat w efekcie opóźnienia w zapłacie pierwszej z nich.

W razie odroczenia terminu zapłaty dłużnik korzysta z pieniędzy wierzyciela zgodnie z jego wolą i za to ma obowiązek zapłacić odsetki kapitałowe w rozumieniu art. 359 k.c., o ile strony tak postanowią, które w razie braku odpowiedniego postanowienia umownego płatne są w terminie określonym w art. 360 k.c. Jeżeli zaś termin zapłaty świadczenia pieniężnego (głównego) jest określony, nawet wskutek jego odroczenia, lecz dłużnik z uchybieniem obowiązkowi umownemu nie płaci świadczenia pieniężnego w terminie, to po jego upływie również korzysta z kapitału wierzyciela, ale czyni to wbrew jego woli. W ostatnim wypadku za czas po terminie zapłaty wierzyciel nie jest uprawniony do żądania odsetek kapitałowych, o jakich mowa w art. 359 k.c. w brzmieniu sprzed i od 1 stycznia 2016 r., lecz odsetek za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed i od 1 stycznia 2016 r. (abstrahując od oceny zasygnalizowanej teoretycznej sytuacji, w której umowa dopuszczałaby jednoczesne pobieranie obu rodzajów odsetek). Uznając, że pozwana korzystała z jej pieniędzy w efekcie uchybienia terminowi zapłaty, powódka domagała się zapłaty odsetek tytułem wynagrodzenia za korzystanie z jej pieniędzy. Nie mogły to jednak być odsetki kapitałowe w rozumieniu art. 359 k.c., należne z tytułu odroczenia terminu zapłaty, gdyż termin zapłaty nie był już odroczone; roszczenie o zapłatę 93.100 zł stało się natychmiast wymagalne, skoro – co jest okolicznością bezsporną między stronami – już zapłata pierwszej raty nastąpiła z opóźnieniem. Roszczenie z tytułu niezapłaconej części ceny stało się przecież natychmiast wymagalne w całej niezapłaconej części już wskutek niedokonania zapłaty pierwszej raty w terminie (20 kwietnia 2010 r.). Zatem stało się natychmiast wymagalne w dniu 21 kwietnia 2010 r. wraz z odsetkami kapitałowymi należnymi do 20 kwietnia 2010 r. (bezsporne jest między stronami, że zapłata tych odsetek nastąpiła wobec zapłaty kwoty 32.610,23 zł). Oznacza to, że powódka uprawniona była do żądania zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie (art. 481 k.c.), a nie odsetek kapitałowych w rozumieniu art. 359 k.c. Mimo to w procesie zażądała zapłaty odsetek z tytułu odroczonego terminu zapłaty, jak wyjaśniła powództwo.

Powództwo podlegało zatem oddaleniu już z tej przyczyny, że nie powstało dochodzone roszczenie o odsetki z tytułu odroczonego terminu zapłaty.

W tym stanie sprawy nie ma potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, o jakich mowa w apelacji pozwanej.

Zbędne jest też odnoszenie się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, które sformułowała powódka, skoro domagała się zapłaty odsetek, których obowiązek zapłaty nie powstał.

Zatem zaskarżony wyrok – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. – podlegał zmianie w części uwzględniającej powództwo przez jego oddalenie oraz orzekającej o kosztach procesu przez ich zasądzenie na rzecz pozwanej, która proces wygrała (art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c., a także § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.).

Natomiast apelacja powódki – jako bezzasadna – podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji i wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c., a także § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2

powołanego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. poz. 1804 ze zm.).

SSA Aleksandra Janas SSA Grzegorz Stojek SSA Iwona Wilk